PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, poniedziałek 22 lutego 1932 r. | Nr. 42

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Prasa niemiecka z 21.II, podaje uchwałę prezydjum sejmiku wschodnio-pruskiego z dn. 19 b. m. skierowaną przeciwko przemówieniom polskich przedstawicieli no obchodzie Bratniej Pomocy w Gdańsku, i domagającą się od władz niemieckich ochrony dla „udręczonego wschodu".

Danziger Landeszeitung 20.II, podając szereg głosów pism polskich o nowym kursie polityki polskiej w Gdańsku w związku ze zmianą na stanowisku generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, pisze, że wobec stanowiska pism, sytuacja nowego komisarza będzie niezmiernie trudna, gdyż przed rozpoczęciem jakiejkolwiek pracy na tutejszym terenie będzie on musiał pozyskać dla siebie zaufanie, zgóry już zagrożone zapowiedziami prasy polskiej.

Deutsche Tageszeitung 22.II, pisze, że b. minister Gessler, w odczycie o zagadnieniach, dotyczących żywiołu niemieckiego zagranicą, zwrócił szczególniejszą uwagę na niebezpieczeństwa, zagrażające mniejszościom niemieckim w nowych państwach, powstałych na wschód od Niemiec po wojnie światowej; w tych ziemiach Niemcy zajmowali stanowisko panujące, a teraz zeszli do roli obywateli drugiej klasy. Gessler szczególnie wskazał tu na Polskę, Rumunję, Jugosławję i Włochy.

Völkischer Beobachter 20.II, podaje alarmującą depeszę z Opola p. t. „Polskie przygotowania do przekroczenia granicy górnośląskiej". Od 2 tygodni na polsko-niemieckiej granicy górnośląskiej — wywodzi dziennik — poczta, nadchodząca z Niemiec poddawana jest ścisłej kontroli. Rezerwiści i poborowi Polacy przekraczać mogą granicę tylko za okazaniem papierów wojskowych. Dotychczas 6 pułków z Kongresówki skonsygnowanych zostało na terenie polskiego G. Śląska, natomiast bataljony górnośląskie zostały przetransportowane w głąb kraju. Polska oczekuje tylko stosownej chwili dla wkroczenia do niemieckiego G. Śląska. Jedynym szkopułem ma być wątpliwość co do tego, w której miejscowości nastąpić ma przekroczenie granicy. Atak planowany ma być w okolicy Kluczborka. Celem umotywowania potrzeby skupienia w tem miejscu większych formacyj wojskowych sprowokowane mają być przedtem strajki i niepokoje w tych okolicach. Ze strony polskiej liczyć się mają z tem, że Reichswehra nie zostanie użyta do odparcia napadu polskiego. W Polsce powszechny jest pogląd, że Niemcy ograniczą się tylko do odwołania do Ligi Narodów. Dla rządu polskiego w jego przygotowaniach zachętę miało stanowić słabe wystąpienie Niemiec w sprawie Kłajpedy.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Deutsche Allg. Ztg. 21.II, w koresp. z Warszawy w związku z nową polską ustawą szkolną pisze, że „grozi zagłada szkolnictwu mniejszości narod. w Polsce". Dziennik dowodzi, że projekt nowej ustawy dla szkolnictwa bynajmniej nie jest wewnętrzną sprawą Polski, ponieważ szkolnictwo prywatne jest głównie szkolnictwem mniejszości narodowych. Nowa ustawa ma ułatwiać rządowi zmianę nauczycieli i mianowanie polskich nauczycieli, którzy nawet mogą nie znać dostatecznie języka niemieckiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

L'Echo de Paris 21.II, (w art. A. Pironneau) twierdzi, że najlepszą odpowiedzią na mowę Nadolny'ego będzie przypomnienie procesu Kreiser-Ossietsky w sprawie rewelacyj o niemieckiem lotnictwie cywilnem, które przystosowane jest do celów wojennych. Proces ten odbywał się w Lipsku przy drzwiach zamkniętych, mimo to jednak Francja posiada wszystkie oficjalne i tajne akta odnoszące się do niego. Akta te wykazują, że Niemcy, gwałcąc traktat wersalski, rozbudowali swe lotnictwo wojskowe. W procesie tym rewelacje Kreisera i Ossietsky'e-

go uznane są za „wystarczająco kompromitujące Rzeszę". Znaczy to, że trybunał lipski przyznaje, że rewelacje te są zgodne z rzeczywistością.

Journal des Débats 20.II, w art. P. Bernus'a twierdzi, że sposób, w jaki Niemcy w Genewie chcą osiągnąć rewizję traktatu wersalskiego, zaczynając od jego klauzul wojskowych, jest zwykłą hipokryzją. „Nastał moment, kiedy należy za wszelką cenę przeciwstawić się tym machinacjom, ponieważ od tego zależy utrzymanie pokoju i uniemożliwienie grożącej hegemonji niemieckiej.

L'Ere Nouvelle 20.II, w art. A. Milhaud p. n. „La monnaie d'échange" twierdzi, że Niemcy pójdą w Genewie na daleko idące ustępstwa względem Anglji w sprawie zbrojeń morskich za cenę możliwości ograniczenia zbrojeń lądowych Francji. Niemcy — zdaniem dziennika — na samą myśl o podobnych możliwościach doznają uczucia niewypowiedzianej radości. Mowa Nadolny'ego o zbrojeniach morskich wskazuje już na pewną ustępliwość w przeciwieństwie do metodycznej kampanji, przedsięwziętej przeciwko zbrojeniom lądowym. Każdy Francuz — bez wyjątku, każdy demokrata i pacyfista zapytuje: „Dokąd prowadzi ta kampanja niemiecka?".

Le Journal 19.II (w sprawozdaniu S. Brice'a) twierdzi, że „propozycja niemiecka zawiera zaczątek fiaska konferencji rozbrojeniowej; jest ona kamieniem, o który konferencja może się potknąć". Francja znalazła logiczne rozwiązanie zawiłej kwestji rozbrojeniowej, proponując zorganizowanie społeczeństwa europejskiego w mocną i zdolną do czynu całość. Niemcy domagają się poprzedniego uznania równości pomiędzy tymi członkami. Wogóle o ile te dwie zasadniczo sprzeczne tezy nie zostaną w jakikolwiek bądź sposób uzgodnione, to konferencja rozbrojeniowa musi skończyć się niepowodzeniem. Projekt francuski nacechowany jest logicznością; niemieckie rozumowanie byłoby wtedy tylko słuszne, gdyby wszystkie narody były narodami dobrej wiary i gdyby szanowały zobowiązania międzynarodowe. W rzeczywistości mówienie o pokojowości wtedy, kiedy pokojowość ta nie istnieje, jest poprostu kręceniem się w błędnem kole. Projekt niemiecki ma na pierwszy rzut oka pozory pokojowości, lecz w rzeczywistości dąży on do rozbrojenia sąsiadów, dowodem czego służyć może fakt, że proponuje on zniesienie właśnie tego, co jest zabronione Niemcom.

Le République 19.II twierdzi, że Niemcy przez swą propozycję chciały storpedować konferencję rozbrojeniową. Jeżeliby pragnęły rzeczywiście pokoju, to nie ograniczyłyby się żądaniem rozbrojenia regularnych armij, a zaproponowałyby również rozbrojenie organizacyj wojskowych typu Stahlhelmu i formacji hitlerowskich. Niemcy powinni zrozumieć, że nie można będzie mówić o pokoju wówczas, kiedy wobec rozbrojonej Europy pozostanie Rzesza z doskonale uzbrojoną armją zawodową. Niemcy powinniby rozszerzyć swe propozycje, dodając do nich plan rozbrojenia hitlerowców i Stahlhelmu pod kontrolą Ligi Narodów.

Le République 18.II, w art. P. Dominique'a twierdzi, że wypadki na Dalekim Wschodzie wykazują, że dziś tak samo jak dawniej rozstrzyga silna organizacja wojskowa. Jeżeli Liga Narodów orzecze, że wina jest po stronie Japonji, to ta ostatnia, czując się dostatecznie silną militarnie, opuści Ligę Narodów. Wobec tego, można śmiało powiedzieć, że obojętną jest rzeczą, jak wypadnie orzeczenie Ligi Narodów, ponieważ nie może ono być poparte żadną sankcją. Nasuwa się tutaj znów idea armji międzynarodowej, którą tyle delegacji w Genewie usiłuje zwalczać dla tego, że reprezentowane przez nie pewne narody grają poprostu komedję; gra taka byłaby wcale zabawna, gdyby nie to, że może się ona źle skończyć.

Le Populaire 19.II w art. Rosenfelda twierdzi, że mowa Nadolny'ego składa się z dwuch sprzecznych ze sobą tez. Pierwsza teza, domagająca się równego traktowania wszystkich pod względem rozbrojenia, jest — zdaniem dziennika — słuszna i dla tego stronnictwo socjalistyczne, którego organem jest „Le Populaire", zawsze i wszędzie będzie ją popierało. Natomiast druga teza jest w jawnej sprzeczności z pojęciem równości w rozbrojeniu i opiera się na fałszywej interpretacji art. 8 paktu Ligi. Pozatem jest ona zgubną i niebezpieczną pod względem politycznym, gdyż zamiast zbliżać świat do rozbrojenia, oddala go od tego celu, musi w następstwie pociągnąć za sobą wyścig zbrojeń. Jeżeliby konferencja rozbrojeniowa przyjęła tę drugą tezę niemiecką, to zmieniłaby się na kongres przygotowawczy do wojny. A tego sobie świat nie życzy.

Corriere della Sera 18.II w kor. z Genewy twierdzi, że bez względu na to, jaki rząd powstanie we Francji, dla każdego z nich będzie dobrym projekt Tardieu, przedstawiony na konferencji rozbrojeniowej, ponieważ Tardieu opracował go w ten sposób, żeby przyjęła zarówno prawica jak lewica. Autor przypomina, że Laval i Tardieu nie powrócą do władzy i to uważa za pocieszające. Zdaniem autora nawet państwa bliskie Francji nie okazują zaufania do tego projektu, skoro przedstawiciel Rumunji min. Ghika oświadczył, że Rumunja gotowa jest ograniczyć swe siły zbrojne do granic koniecznych dla obrony kraju. Gdyby Rumunja, Jugosławja i Polska miały zaufanie do projektu, nie okazywałyby obawy o całość swego terytorjum i nie przedstawiałyby innych projektów, choćby takiego jak polski o rozbrojeniu moralnem. Autor podkreśla, że przedstawiciel małej Estonji nie uważa Estonji za zagrożoną w tym stopniu jak uważają się za zagrożone niektóre wielkie mocarstwa.

Lietuvos Aidas 20.II, w art. wst., omawiającym projekty wysunięte przez niektóre państwa w sprawie rozbrojenia, zapatruje się pesymistycznie na powodzenie konferencji rozbrojeniowej. Projekt francuski dziennik uważa za godny poparcia w teorji, natomiast — niewykonalny w praktyce. „Co się tyczy Niemiec, to — pisze dziennik — delegat ich żąda na konferencji rozbrojeniowej zupełnego rozbrojenia, jak, to rzekomo już uczyniła Rzesza niemiecka. W tym samym zaś czasie obywatele Rzeszy żądają wysłania do Kłajpedy krążownika, a kanclerz Brüning obiecuje użyć wszelkich środków, by nie dopuścić do rzekomego krzywdzenia Niemców kłajpedzkich". O przemówieniu min. Zaleskiego w sprawie rozbrojenia moralnego dziennik pisze: „Ironja chciała, żeby o rozbrojeniu moralnem mówił przedstawiciel tego kraju, który w największym stopniu utrudnia rozbrojenie moralne".

PO SESJI RADY LIGI.

Der Tag 21.II, w art. p. n. „Jawne bankructwo Ligi Narodów", że Liga w zatargu chińsko-japońskim poniosła „druzgocącą klęskę", gdyż ustalona w statucie Ligi procedura dla zapobieżenia w starciu zbrojnem, wzgl. dla przyśpieszenia załatwienia zatargu zupełnie zawodzi, skoro dane mocarstwo wzbrania się

przyjąć uchwał Rady Ligi. Liga Narodów jest więc fikcją, co teraz każdy stwierdza. Stała się ona również fikcją w sprawach mniejszości narodowych. Na Litwie i w Polsce prawie że nie zwraca się uwagi na genewskie protesty, które są przyjmowane do wiadomości — i zapominane. Dziennik sądzi, że obecna bezsilność Ligi będzie dla niej śmiertelną.

Neue Freie Presse 21.II, zamieszcza artykuł Pawła Painlevé, w którym autor pisze o zagrożonym pokoju i podkreśla, że pokolenie obecnie spodziewało się, iż nie będzie zagrożone wojną, a tymczasem psychoza wojenna tak opanowała już umysły, iż z wybuchem wojny należy się liczyć poważnie. Wielkie znaczenie może mieć zachowanie się Ligi Narodów. Jeżeli ona straci autorytet, to rzeczywiście może zapanować chaos.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 18—20.II, z zadowoleniem notowała głosy prasy niemieckiej, zapowiadające przegraną niemiecką w Genewie. Ponadto prasa litewska podaje p. n. „Niemcy są oburzeni z powodu triumfu litewskiego w Genewie" streszczenie głosów prasy niemieckiej, żądającej w kategorycznej formie od Ligi Nar. by wywarła na Litwę presję, w kierunku natychmiastowego przywrócenia złamanych ustaw konwencji kłajpedzkiej; w przeciwnym wypadku Niemcy grożą wystąpieniem z Ligi Nar. Prasa litewska zamieszcza jeszcze p. n. „Łotewska prasa uznaje zwycięstwo dr. Zauniusa" komunikat ag. „Elty", zawierający streszczenie głosów prasy łotewskiej, która m. in. podkreśliła konieczność obudzenia czujności w państwach bałtyckich przeciwko grożącej tym państwom agresji ze strony Niemiec.

Przytoczone jest również streszczenie przychylnych dla Litwy głosów prasy skandynawskiej, która podkreśliła, że konflikt obecny w Kłajpedzie należy przypisać dążeniom Niemiec do oderwania obszaru kłajpedzkiego od Litwy.

Lietuvos Aidas w art. wst., nawiązującym do demonstracyj przeciwlitewskich w Niemczech, podkreśla, że demonstracje te i pogróżki niemieckie pod adresem Litwy wywołały na Litwie odruch całego narodu. Niemcy spodziewali się, że uda się im wywołać ekscesy przeciwniemieckie na Litwie; naród jednak litewski wykazał, że jest państwowo wyrobiony i do pożądanych dla Niemców ekscesów nie dopuścił, pomimo, że z całą stanowczością wypowiedział się przeciwko zakusom niemieckim. Poważne stanowisko społeczeństwa w sprawie konfliktu kłajpedzkiego wywarło — wdg. dziennika — korzystne wrażenie na członków przedstawicielstw państw zagranicznych w Kownie.

Rytas w art. p. n. „Przyjaźń niemiecka to iluzja" uważa, że obecny zatarg z Niemcami powinien wreszcie skłonić rząd litewski do zerwania z dotychczasowym kierunkiem litewskiej polityki zagranicznej, który liczył na poparcie Niemiec w sprawie wileńskiej. Litwa — pisze dziennik — powinna zrozumieć, że Niemcy byli zawsze najzacieklejszymi wrogami narodu litewskiego; wynika to zarówno z historji Litwy, jak i z czasów dzisiejszych, kiedy to polityka niemiecka, niedwuznacznie dąży do podporządkowania sobie Litwy pod względem politycznym i gospodarczym; mylą się ci politycy litewscy, którzy sądzą, że Niemcom zależy na przyłączeniu małego kraju kłajpedzkiego do Rzeszy. Zajęcie tego kraju jest potrzebne dla nich jedynie dla uczynienia wyłomu w traktacie wersalskim, który to wyłom najdogodniej jest dla nich uczynić w Kłajpedzie, jako najsłabszem miejscu tego traktatu. Oderwanie Kłajpedy od Litwy spowodowałoby natychmiast przekreślenie niepodległości państwa litewskiego, dla którego port kłajpedzki jest kwestją życia lub śmierci. Połączenie zaś Rzeszy z Rosją sowiecką, do czego Niemcy dążą uparcie, nie napotkałoby wówczas na żadne trudności.

Lietuvos Žinios w art. wst. wyraża pogląd, że dopuszczenie przez rząd litewski do skierowania przez Niemcy oskarżenia na Litwę ma swoje złe strony, gdyż cała prasa zagraniczna, nawet przychylna Litwie zwróciła — w związku z konfliktem kłajpedzkim — uwagę na nienormalną sytuację wewnętrzną na Litwie. Pasywne zachowanie się Francji i Anglji, które są przekonane o winie Niemiec w doprowadzeniu do konfliktu kłajpedzkiego, a pomimo to nie chcą powiedzieć otwarcie Niemcom całej prawdy, — dowodzi tylko, że dla małych państw jest rzeczą b. ryzykowną stosować politykę przymierzy z dużemi państwami, jak to miało miejsce w dotychczasowej polityce Litwy w odniesieniu do Niemiec. Pasywne zachowanie się Francji i Anglji wskazuje tylko, że nawet w wypadku wygranej litewskiej perspektywy Litwy na przyszłość nie są przyjemne. Narodowcy litewscy doznali w swej polityce niepowodzenia. Powinno to zwrócić ich uwagę na konieczność naprawienia nienormalnej sytuacji wewnątrz państwa litewskiego i rewizji dotychczasowej polityki zagranicznej.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Vorwärts 21.II, w koresp. z Mukdenu pisze, że przedstawiciele wewnętrznej i zewnętrznej Mongolji zgłosili gotowość do połączenia się z republiką mandżurską. W związku z tą wiadomością moskiewskie koła polityczne oświadczają, że przyłączenie się Mongolji do Mandżurji byłoby oznaką dalszego pogorszenia się położenia na Dalekim Wschodzie. Rząd rosyjski, rozumie się, zachowa nadal neutralność i spodziewa się, że rząd mandżurski nie naruszy interesów rosyjskich, nie ma mowy o tem, aby Rosja uznała republikę mandżurską; Sowiety będą domagały się bezwzględnego dotrzymania umów, zawartych przez Rosję z Chinami.

Kölnische Ztg. 21.II, w koresp. z Moskwy pisze, że rząd sowiecki jeszcze nie zajął stanowiska wobec utworzenia się rządu w Mandżurji i w Mongolji i należy się spodziewać, że rząd sowiecki narazie wstrzyma się od uznania takiego rządu, jeżeli rzeczywiście zostaną uznane za ważne rozporządzenia w sprawie kolei wschodnio-chińskiej. Rosja zachowuje najściślejszą neutralność. Zatarg w Mandżurji jest sprawą Japonji i Chin. Jeżeli Chiny nie będą przeciwstawiały się sytuocji wytworzonej w Mandżurji, to Rosja napewno nie będzie w tym względzie interwenjowała.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 19.II ogłasza zestawienie wyników akcji magazynowania zboża na Ukrainie w okresie od 10 do 15 lutego. Ogółem zmagazynowano 0,3 proc. rocznego planu. Na dzień 14 lutego plan magazynowania zboża na Ukrainie został wykonany w 85 proc. Jak twierdzi pismo w całym szeregu rejonów dowóz zboża ustał zupełnie. W rejonach Nowo-ukraińskim, Kryszpolskim i Syrogowskim nie dostarczono ani jednego kilograma zboża. Również w okręgu Winnickim i Żmeryńskim w ciągu ostatniej dekady nie dostarczono nic. Na Ukrainie południowej władze zastosowały represję wobec odpowiedzialnych urzędników w Sowietach rejonowych za to, że akcja magazynowania zboża została zupełnie wstrzymana. Pismo notuje fakt wystąpienia przedstawiciela kolektyw rolnych w Melitopolu — Krywenko, który na konferencji partyjnej oświadczył, że kolektywy rolne Ukrainy południowej nie posiadają więcej żadnych zapasów zboża.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.